

Sygn. akt I CSK 137/18

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Manowska

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z wniosku K. S.
przy uczestnictwie W. Z.-G.
o stwierdzenie nabycia spadku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w T.
z dnia 5 października 2017 r., sygn. akt I Ca [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S. w sprawie z wniosku K. S. z udziałem W. Z.-G. postanowieniem z 29 lutego 2016 r. stwierdził, że spadek po G. S., córce J. i M., zmarłej 8 listopada 2011 r. w S., na podstawie ustawy nabyły córki wnioskodawczyni K. S. i W. Z.-G. po ½ części każda z nich.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawczyni w chwili śmierci była wdową, zawierała jeden związek małżeński i z tego małżeństwa pozostawiła dwie córki. Spadkodawczyni nie miała dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych, nikt nie zrzekł się po niej dziedziczenia ani nie odrzucił spadku. W 1985 r. spadkodawczyni przeszła udar mózgu, w wyniku którego została prawostronnie sparaliżowana. Po udarze G. S. nie mogła samodzielnie się poruszać ani pisać, pozostawała pod opieką męża i innych członków rodziny, a jej stan zdrowia nie poprawiał się pomimo rehabilitacji. Poza niedowładem prawostronnym spadkodawczyni miała afazję mieszaną, leczona była z powodu schizofrenii i cierpiała na trwałe odchylenia w stanie psychicznym spowodowane organicznym uszkodzeniem struktur mózgu. G. S. charakteryzowała się labilnością emocjonalną ze zmiennością nastroju oraz napadami agresji słownej i fizycznej. Od września 2001 r. spadkodawczyni zażywała lek na schizofrenię - rispolept, a niezależnie od leczenia psychiatrycznego leczyła się również neurologicznie i kardiologicznie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że G. S. napisała testament datowany na 4 października 2009 r., w którym cały swój majątek zapisała córce W. Z.-G.. Data na testamencie wskazuje, że został on sporządzony 2 tygodnie po śmierci męża spadkodawczyni. W chwili sporządzania testamentu spadkodawczyni nie pisała prawą ręką, a jedynie potrafiła lewą ręką odwzorować swój podpis. Począwszy od 1999 r. córki spadkodawczyni pozostawały w konflikcie, wzajemnie się pomawiały, a od chwili śmierci ojca uczestniczka postępowania W. Z.-G. nie wpuszczała siostry do matki.

Sąd Rejonowy przyjął, że spadkodawczyni nie była w stanie w dniu 4 października 2009 r. samodzielnie i swobodnie wyrazić swojej woli, a zatem

testament datowany na ten dzień jest nieważny. Wprawdzie biegły z zakresu ekspertyzy dokumentów ustalił, że testament został nakreślony przez wnioskodawczynię, jednak Sąd Rejonowy uznał, że nie został on przez nią swobodnie napisany, a jedynie „odwzorowany” z okazanego jej tekstu. Zasadnicze znaczenie Sąd pierwszej instancji przypisał ustaleniom biegłych z zakresu neurologii oraz psychiatrii i psychologii. Skutkiem uznania nieważności testamentu przez Sąd Rejonowy było przyjęcie, że do spadku zostały powołane na podstawie ustawy córki spadkodawczyni.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła uczestniczka postępowania W. Z.-G., która zarzuciła Sądowi pierwszej instancji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że spadkodawczyni nie była w stanie świadomie i swobodnie sporządzić testamentu, a także naruszenie przepisów postępowania przez bezzasadne oddalenie wniosku uczestniczki o dopuszczenie dodatkowego dowodu z biegłych psychologa, neurologa i psychiatry w celu weryfikacji prawidłowości dotychczas sporządzonych opinii w sprawie. Na podstawie tak sformułowanego zarzutu uczestniczka domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia przez stwierdzenie, że spadek odziedziczyła w całości W. Z.-G. na podstawie własnoręcznego testamentu z dnia 4 października 2009 r. W toku postępowania apelacyjnego uczestniczka ponowiła wniosek o dopuszczenie dodatkowego dowodu z opinii instytutu naukowego na okoliczność zdolności i swobody testowania wnioskodawczyni, a nadto wniosła o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych sporządzanych w innych sprawach na okoliczność, że biegłym psychologom i psychiatrom z listy biegłych Prezesa Sądu Okręgowego w T. zdarzają się przypadki wydawania opinii, które są następnie podważane przez innych biegłych.

Rozpoznający apelację Sąd Okręgowy w T. na etapie postępowania odwoławczego dopuścił dowód z pisemnej opinii uzupełniającej tych samych biegłych psychiatry i psychologa, oddalił natomiast dalsze wnioski dowodowe uczestniczki. Ostatecznie, zaskarżonym postanowieniem z 5 października 2017 r., Sąd Okręgowy oddalił apelację uczestniczki oraz zasądził od niej na rzecz wnioskodawczyni zwrot kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd odwoławczy podzielił i przyjął za własne wszystkie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w treści opinii uzupełniającej biegłe odniosły się do wszystkich zarzutów zgłaszanych przez uczestniczkę i jednoznacznie podtrzymały wniosek końcowy o braku zdolności testowania po stronie spadkodawczyni. Biegłe nie podzieliły diagnozy o schizofrenii spadkodawczyni, a potwierdziły jedynie tzw. incydent psychiatryczny; uznały że nie ma podstaw do kwestionowania wiarygodności istniejącej dokumentacji medycznej, a także wyjaśniły szczegółowo pojęcie psychodegeneracji oraz omówiły skutki leków przyjmowanych przez spadkodawczynię. W opinii uzupełniającej zwrócono również uwagę na krótki odstęp czasu między śmiercią męża spadkodawczyni a datą testowania, a także przedstawiono kwestię wpływu szeregu dolegliwości spadkodawczyni na jej stan psychiczny i odniesiono się do jej sytuacji rodzinnej.

Sąd Okręgowy uznał uzupełniającą opinię biegłych za wiarygodną i wystarczającą do rozstrzygnięcia sprawy, podkreślając jednocześnie, że nie została ona już zakwestionowana przez uczestniczkę w toku postępowania odwoławczego. Wniosek o braku zdolności testowania po stronie G. S. wynika również z innych dowodów zgromadzonych w sprawie, a w szczególności z zeznań świadków, dokumentacji medycznej i opinii biegłego neurologa. Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy zaznaczył, że wystarczającym argumentem do przeprowadzenia dowodu z opinii innych biegłych nie może być fakt, iż opinia dotychczasowego biegłego jest niekorzystna. Przeprowadzone dotychczas dowody powinny wyjaśniać wszelkie wątpliwości uczestniczki. Sąd Okręgowy zauważył ponadto, że okoliczność, iż wydawane opinie są niekiedy kwestionowane przez innych biegłych jest oczywista i nie podlega dowodzeniu.

Skarga kasacyjna od wskazanego postanowienia została wniesiona przez uczestniczkę, która zarzuciła naruszenie szeregu przepisów postępowania (art. 670 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 286 k.p.c. i art. 290 § 1 k.p.c.) poprzez niewyjaśnienie w sposób wszechstronny i wolny od wątpliwości zdolności i swobody testowania spadkodawczyni przy pomocy dowodu z opinii instytutu naukowego pozwalającego zweryfikować dotychczas przeprowadzone dowody, w szczególności opinie biegłych lekarzy i psychologa. Na tej podstawie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga nie ma uzasadnionych podstaw.

Zgodnie poglądem przyjętym jednolicie w orzecznictwie sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub opinii instytutu naukowego albo naukowo-badawczego, jedynie gdy zachodzi taka potrzeba. Może to mieć miejsce, jeżeli przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona ekspertyza nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych. Potrzeby powołania innego biegłego nie uzasadnia natomiast sam fakt, że opinia powołanego już biegłego jest dla strony lub uczestnika postępowania niekorzystna (zob. wyr. SN z 18 lutego 1974 r., II CR 5/74; post. SN z 22 lipca 1997 r., I CKN 174/97; wyr. SN z 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNP 2000, nr 22, poz. 807; wyr. SN z 18 października 2001 r., IV CKN 478/00; wyr. SN z 10 stycznia 2002 r., II CKN 639/99; post. SN z 19 sierpnia 2009 r., III CSK 7/09; wyr. SN. z 23 czerwca 2017 r., I CSK 627/16).

Strona, która żąda przeprowadzenia dowodu z opinii dalszych biegłych, powinna wykazać istnienie konkretnych błędów, sprzeczności lub innych wad w opiniach dotychczasowych biegłych, które je dyskwalifikują, bądź też przynajmniej przemawiają za potrzebą weryfikacji za pomocą opinii dodatkowych. W ocenie Sądu Najwyższego uczestniczka postępowania nie wykazała istnienia takich wad. W szczególności nie stanowi ich podniesiony w skardze kasacyjnej fakt zwrócenia uwagi biegłemu neurologowi przez Sąd Rejonowy w S. na określone okoliczności faktyczne towarzyszące sporządzeniu testamentu, gdyż okoliczności te odpowiadały ostatecznym ustaleniom Sądów i trudno przyjąć, by mogły z góry wykluczyć obiektywizm opinii biegłego. Niezrozumiałe jest przy tym zawarte w skardze kasacyjnej stwierdzenie, że biegły neurolog nie był świadkiem sporządzania testamentu przez spadkodawczynię i nie może znać okoliczności z tym związanych. Ewentualna dodatkowa opinia biegłego lub instytutu naukowego sporządzona zgodnie z wnioskiem uczestniczki byłaby dotknięta tą samą wadą. Wystarczającego argumentu na rzecz konieczności przeprowadzenia dowodu

z dodatkowej opinii biegłego nie stanowi wreszcie podnoszony przez uczestniczkę fakt rzekomej różnicy stanowisk biegłych co do występowania schizofrenii u spadkodawczyni. Niezależnie od tego, czy różnice te rzeczywiście występują, czy też mają jedynie charakter werbalny, należy stwierdzić, że brak potwierdzenia schizofrenii u spadkodawczyni przez biegłe psychiatrę i psychologa nie wpłynął na ich jednoznaczny wniosek końcowy co do braku zdolności testowania po stronie spadkodawczyni w dniu, na który datowany jest testament.

Wskazać należy również, że pozbawiona znaczenia jest podnoszona w skardze kasacyjnej argumentacja odwołująca się do stwierdzonego przez Sąd Rejonowy odwzorowywania testamentu z tekstu okazanego spadkodawczyni, a nie jego swobodnego napisania. Ustalenie to nie było samodzielną podstawą przyjęcia nieważności testamentu, w szczególności np. z tego powodu, że testament nie mógł zostać uznany za własnoręczny, ale miało stanowić jedynie dodatkowy, pośredni argument na rzecz tezy, że testament został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dla ustalenia tej ostatniej okoliczności zasadnicze znaczenie miały jednak przeprowadzone w sprawie dowody z opinii biegłych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.

Odnosząc się do wniosku wnioskodawczyni o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, należy zauważyć, że zgodnie z art. 132 § 1 k.p.c. w toku sprawy pełnomocnicy profesjonalni doręczają sobie nawzajem bezpośrednio odpisy pism procesowych z załącznikami. W treści pisma procesowego wniesionego do sądu zamieszcza się oświadczenie o doręczeniu odpisu pisma drugiej stronie albo o jego nadaniu przesyłką poleconą. Pisma niezawierające powyższego oświadczenia podlegają zwrotowi bez wzywania do usunięcia tego braku. Powyższa reguła dotyczy również odpowiedzi na skargę kasacyjną. Pełnomocnik wnioskodawczyni nie złożył odpowiedniego oświadczenia, a odpis odpowiedzi na skargę został doręczony uczestniczce dopiero przez Sąd Okręgowy.

Skoro odpowiedź na skargę kasacyjną powinna zostać zwrócona, to nie jest możliwe uwzględnienie zawartego w niej wniosku o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego (por. post. SN z 12 października 2011 r., II CZ 70/11).

jw